Ekstremizm polityczny a bezpieczeństwo państwa i ład międzynarodowy

Paweł Malendowicz

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa mogą być ekstremistyczne ruchy społeczne i partie polityczne, które podważają zasady i obyczaje stanowiące fundamenty demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego ważne jest wyznaczenie kryteriów, którymi należy posługiwać się w analizie myśli i działalności ekstremistycznych ruchów społecznych i partii politycznych w kontekście zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a w dalszej perspektywie także dla ładu międzynarodowego. Kryteriami tymi są znane w literaturze socjologicznej logiki działalności ruchów społecznych: liczb, szkód i świadectwa, a także kategorie właściwe również nauce o polityce, jak logiki: przywództwa, demagogii i populizmu, paradoksów demokracji, prowokacji, relatywnej deprywacji i mobilizacji zasobów oraz sprzeczności globalizacji. Na podstawie wymienionych logik można podjąć próbę oceny zagrożeń dla państwa i otoczenia międzynarodowego, powodowanych przez ruch komunistyczny, anarchistyczny i narodowy.

Bezpieczeństwo wewnętrzne jest takim stanem polityczno-administracyjnym państwa, który gwarantuje jego obywatelom brak zagrożenia funkcjonowania państwa oraz spokój i porządek publiczny. Ten ostatni, jako pojęcie węższe, stanowią normy, a więc zasady, zakazy i nakazy, oraz układ stosunków społecznych, do których winny stosować się jednostki i grupy społeczne, nie naruszając interesu publicznego. Interes publiczny zaś dotyczy ludzi żyjących w zorganizowanej wspólnocie, realizującej legitymizowane plany ogółu, z uwzględnieniem zasad wolności jednostki i poszanowania pokojowego współżycia zróżnicowanych części społeczeństwa. Zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i porządku publicznego zajmują się instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego, takie jak: Agencja Wywiadu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biuro Ochrony Rządu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Policja, Służba Celna, Służba Kontrwywiadu

Wojskowego, Służba Więzienna, Służba Wywiadu Wojskowego, Straż Graniczna, Wywiad Skarbowy, Żandarmeria Wojskowa i Prokuratura[1].

Ład międzynarodowy jest natomiast usankcjonowaną formą pokojowego współżycia narodów zorganizowanych w państwa, z poszanowaniem wolności samostanowienia, suwerenności i nienaruszalności granic terytorialnych. Na jego straży stoją państwa osiągające cele wyznaczone w tym zakresie poprzez służby dyplomatyczne i siły zbrojne, a także organizacje międzynarodowe wykonujące pakty i umowy między państwami, które je tworzą.

Jednym z zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego demokratycznych państw i ładu międzynarodowego są ruchy społeczne i partie polityczne o cechach ekstremistycznych. Ruchy społeczne są zbiorowymi akcjami nastawionymi na zmianę lub jej powstrzymanie[2]. Do ich głównych cech zaliczyć należy: konfliktowość, gęste sieci nieformalnych powiązań i tożsamość zbiorową. Pierwsza oznacza relację opozycyjną między aktorami stosunków społecznych, sieci nieformalnych powiązań oznaczają długotrwałą wymianę zasobów między jednostkami i podmiotami zbiorowymi dla osiągnięcia wspólnego celu, a tożsamość zbiorowa jest rozwinięciem poczucia wspólnoty i wiąże się ze świadomością wspólnego celu i wspólnym zaangażowaniem w jego osiągnięcie[3]. Partie polityczne to zorganizowane grupy dążące do zdobycia lub utrzymania władzy[4]. Zarówno ruchy społeczne, jak i partie polityczne są elementami funkcjonujących państw demokratycznych, w których ich rolą jest reprezentowanie i wyrażanie zróżnicowanych wartości, potrzeb i interesów wielkich grup społecznych. Jednakże kiedy nie akceptują one elementarnych zasad reprezentacji, naruszają porządek publiczny lub dążą do zmian w zakresie obwiązujących obyczajów dotyczących poszanowania wolności obywatelskich, przekraczają zwyczajowe zasady kultury politycznej, wreszcie stosują przemoc i dążą do zmiany formy państwa, wówczas ruchy te mają charakter antysystemowy i są nosicielami cech właściwych radykalizmowi lub ekstremizmowi politycznemu. Radykalizm oznacza skrajność poglądów, natomiast ekstremizm dotyczy postaw i jest pojęciem użytecznym w zakresie wyjaśniania technik i form działalności politycznej, ukierunkowanych na osiągnięcie zamierzonego celu, w tym

[1] M. Świderski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, w: K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red. nauk.), *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, Komitet Główny Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Warszawa 2009, s. 57–59.

[2] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 176.

[3] D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 23–26.

[4] Zob. szerzej: K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 9–14.

zdobycia poparcia społecznego i władzy. Niekontekstualna definicja ekstremizmu, tzn. taka, która jest niezależna od otoczenia aktywności ruchu (ekstremizm jest bowiem interpretowany inaczej w państwach demokratycznych i niedemokratycznych), winna uwzględniać fakt, że ekstremiści opowiadają się nie tylko przeciwko demokratycznemu porządkowi wartości, ale i nie wyrzekają się stosowania przemocy, a realną bądź wyobrażoną zbiorowość traktują jako nadrzędną nad jednostkami. Stąd niejako ze swej istoty znajdują się poza obrębem społeczeństwa obywatelskiego i demokracji[5].

Określeniu logiki działań ruchów społecznych służyć mogą kryteria, które proponują stosować włoscy socjologowie Donatella della Porta i Mario Diani. Są nimi: logika liczb, logika szkód i logika świadectwa[6]. Nie są one jednak wystarczające, kiedy analiza diagnostyczna wymaga wskazania siły ruchu, a w wymiarze prospektywnym wskazuje na konieczność określenia poziomu zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a nawet ładu międzynarodowego, co jest celem poniższych refleksji. Ostatni z wymienionych przedmiotów zagrożeń ze strony ekstremistów politycznych w postaci ładu międzynarodowego jest szczególnie istotny w erze globalizacji i umiędzynarodowienia ruchów społecznych. Stąd wymienione logiki uzupełnione zostały o inne, uwzględniające złożoność stosunków społecznych, przeobrażenia współczesnych państw i środowiska międzynarodowego oraz przemiany kulturowe.

Logika liczb

Podstawą wielu form protestów jest logika liczb wyrażona w wielości ich uczestników. Pisał o niej James DeNardo w pracy „Power in Numbers", wydanej w 1985 r. W jego opinii „rozmiar demonstracji kontestacyjnych oddziałuje na dany reżim zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio. Zakłócenie rutynowego przebiegu codzienności jest tym większe, im więcej osób bierze w nim udział. Wielkość tłumu wpływa też na zdolność reżimu do kontroli nad nim. Oprócz natychmiastowych zakłóceń demonstracje pokazują reżimowi, jak dużym poparciem cieszą się dysydenci"[7].

Analiza liczby i liczebności protestów społecznych jest zastosowaniem do diagnostyki siły ruchów społecznych jednego z praw dialektyki,

[5] R. Bäcker, *Nietradycyjna teoria polityki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 148–149.

[6] D. della Porta, M. Diani, *op.cit.*, s. 188–197.

[7] *Ibidem*, s. 189.

sformułowanych w XIX w. przez Karola Marksa. To prawo, według którego kumulujące się zmiany ilościowe powodują zmiany jakościowe. Dotyczą one zarówno świata przyrody, jak i życia społecznego. Na występowanie zmian ilościowych w stosunkach społecznych składa się niezliczona liczba drobnych procesów, niekiedy zewnętrznie nieuchwytnych[8]. Wszystkie one za sprawą ilości powodują zmiany społeczne o charakterze rewolucyjnym i wyłanianie się nowych jakościowo typów państw – od państwa niewolniczego, przez feudalne i kapitalistyczne, do socjalistycznego i wreszcie społeczeństwa komunistycznego.

Logika liczb stanowi kryterium skuteczności sprawowania władzy w państwie demokratycznym, w którym proces podejmowania decyzji opiera się na większości, tak wyborczej, jak i parlamentarnej. W przypadku protestów społecznych logika liczb jest spójna z zasadami demokracji przedstawicielskiej. Jest bowiem próbą wywarcia wpływu na opinię publiczną, a ponieważ demonstranci są również wyborcami, można przypuszczać, że ich reprezentanci będą bardziej skłonni podejmować decyzje zgodne z ich oczekiwaniami, niż narażać się na utratę szansy reelekcji. Choć nie zawsze tak jest, to jednak z punktu widzenia konieczności zapewnienia przez państwo porządku publicznego istotna jest analiza tradycyjnych ulicznych protestów społecznych, akcji zbierania podpisów i działań zmierzających do zorganizowania referendów, czy też *netstrikingu*. Ten ostatni jest formą protestu w internecie; polega np. na łączeniu się przez wiele osób w tym samym czasie ze stroną internetową celem jej „zatkania" i zablokowania dostępu do niej[9].

Poleganie wyłącznie na logice liczb w analizie zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa byłoby błędem, choćby z tego powodu, że kampanie protestacyjne trwają zwykle krótko, a wydarzenia o charakterze masowym często przechodzą bez echa[10]. Niemniej jednak w sytuacji, kiedy „wielka liczba" pozostaje bierna i niezainteresowana życiem społecznym oraz przemianami politycznymi, wówczas do analizy zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa należy włączyć kategorię „największej mniejszości". Obejmuje ona tę grupę, która wśród aktywnej części społeczeństwa stanowi większość, choć w stosunku do całości społeczeństwa jest mniejszością. Zgodnie z logiką liczb narzuca ona swoją wolę pozostałym aktywnym grupom społecznym, a bierna część społeczeństwa przyjmuje ją na zasadzie inercji. W tym właśnie tkwi zagrożenie dla współczesnych państw cywilizacji zachodniej,

[8] A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 303–304.

[9] D. della Porta, M. Diani, *op.cit.*, s. 189–191.

[10] *Ibidem*, s. 191.

w których społeczeństwa ulegają powszechnej apatii, a aktywnymi pozostają radykałowie i ekstremiści.

Logika szkód

Zastosowanie logiki szkód do analizy siły ekstremistycznych ruchów społecznych i partii politycznych jest konieczne z uwagi na zainteresowanie szkodami środków masowego przekazu, które sprawiają, że o podmiocie ekstremistycznym dowiaduje się pozostała część społeczeństwa. Powodowane przez ruch szkody, zwłaszcza materialne, będące wynikiem protestów społecznych, mogą zniechęcać potencjalnych zwolenników i sympatyków ruchu, ale mogą być też powodem napływu do ruchu nowych uczestników, zwłaszcza sfrustrowanych i nieodnajdujących innych kanałów wpływu na władzę w państwie demokratycznym.

Szkody materialne powodowane przez ruchy ekstremistyczne mogą oddziaływać pośrednio na przemiany społeczne, a także procesy podejmowania decyzji przez władze przedstawicielskie w państwie demokratycznym. Z jednej strony stanowić mogą formę przekazu niszowych idei politycznych głoszonych np. przez anarchistów, ruch komunistyczny albo partie faszyzujące, z drugiej strony mogą być środkiem dotarcia – przez do tej pory apatyczną część społeczeństwa – do władzy w państwie, celem „uwrażliwienia" jej na niedostrzegane dotąd problemy społeczne, takie jak ubóstwo, dysproporcje majątkowe, pogarszające się warunki pracy, zanieczyszczone środowisko naturalne czy okrojone obszary wolności obywatelskich. Dotyczy to przede wszystkim ekologów, ruchów feministycznych oraz ruchów tworzących szeroki heterogeniczny protest antyglobalizacyjny, nazywany także protestem na rzecz sprawiedliwej globalizacji. Nie wszystkie te ruchy kwalifikować należy do grona radykalnych w celach działania, i z pewnością nie wszystkie należy określać mianem ekstremistycznych. Jednakże z perspektywy konsensu w społeczeństwie, uosabianego przez reprezentację parlamentarną, stosowane przez nie metody odbiegają od norm i obyczajów państwa demokratycznego.

Szkody materialne powodowane przez ruchy społeczne zwykle pociągają za sobą uaktywnienie służb państwowych działających w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego. W ich kompetencjach leży ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń, a także nakładanie sankcji. Ukaranie wszystkich niezadowolonych z polityki państwa, albo choćby

tylko uczestników ruchów społecznych, zwykle nie jest możliwe. Możliwe jest jednak stosowanie sankcji, będących wynikiem posiadania przez państwo zdolności stosowania przymusu wobec liderów ruchów społecznych i partii politycznych, którzy jako ponoszący koszty przywództwa dają świadectwo celom, w imię których narażają się na ryzyko utraty wolności. Dla bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego treść tych celów nie jest istotna. Pozostaje jednak ważna dla poziomu demokratyzmu państwa i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. To bowiem decyduje (bądź nie) o ekstremizmie ruchu, a także o jego radykalizmie i samoekskluzji poza nawias społeczeństwa obywatelskiego i państwa demokratycznego.

Logika świadectwa

„Logika świadectwa nie ma na celu przekonania opinii publicznej ani decydentów, że protestujący reprezentują większość lub stanowią zagrożenie. Chodzi o pokazanie silnego zaangażowania w sprawę o zasadniczym znaczeniu dla przyszłości świata. Ta logika jest chyba najbardziej zbieżna z powszechną wśród działaczy ruchów społecznych koncepcją demokracji uczestniczącej. Prawo do oddziaływania na proces decyzyjny nie wynika tu z formalnego umocowania ani wewnętrznej siły, ale ze stopnia zaangażowania. Podejmujące tego rodzaju działania osoby są gotowe narazić się na niebezpieczeństwo, aby zademonstrować własne przekonania i rozpowszechnić swoje przesłanie moralne. Niesienie świadectwa polega przede wszystkim na uczestnictwie w działaniach, które wiążą się z poważnym osobistym ryzykiem lub kosztami. Taka jest cena obywatelskiego nieposłuszeństwa, czyli świadomego łamania praw, które uznaje się za niesprawiedliwe”[11] – piszą Donatella della Porta i Mario Diani.

Czym zatem byłby Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, gdyby jego liderzy nie narażali się na ryzyko represji? Przecież z punktu widzenia władzy partyjno-państwowej Polski Ludowej ruch ten był ekstremistyczny i tak też był nazywany. Czy logika liczb bez związku z logiką świadectwa mogłaby doprowadzić do przemian politycznych 1989 r.? Czy, żyjąc współcześnie w otoczeniu państw demokratycznych, dowiedzielibyśmy się o szkodliwych skutkach budowania platform wiertniczych na morzach, zapór na rzekach i elektrowni węglowych, gdyby nie spektakularne akcje ruchu ekologów? Czy nadal oglądalibyśmy zwierzęta w cyrkach i nosilibyśmy

[11] *Ibidem*, s. 195.

futra, gdyby nie aktywność organizacji działających na rzecz praw zwierząt? Czy kobiety mogłyby cieszyć się równymi prawami wyborczymi i dostępem do wielu rodzajów pracy zawodowej, co mężczyźni, gdyby nie spektakularne świadectwa sufrażystek w przeszłości i ruchu feministycznego współcześnie? Czy wreszcie z czasem nie zapomnielibyśmy o okrucieństwach wojen, gdyby o świadectwie żołnierzy polskich we wrześniu 1939 r. nie przypominały podręczniki z historii, a współcześnie nie bylibyśmy informowani o poświęceniu garstki żołnierzy broniących lotniska w Doniecku na Ukrainie? Na tym właśnie polega logika świadectwa, która ujawniona w zaangażowaniu ma stanowić dowód wiary w wybrany cel i konieczność jego osiągnięcia, co uchronić ma świat przed katastrofą jego zaniechania.

Logika świadectwa wiąże się także z radykalnymi celami i działaniami ekstremistycznymi ruchów społecznych i partii politycznych. Czyż bowiem w przeszłości Włodzimierz Lenin i jego współpracownicy nie narażali się na ryzyko kary za podejmowanie działań przeciwko rosyjskiemu carowi? Czyż Adolf Hitler nie został skazany na więzienie za działalność przeciwko rodzącej się po I wojnie światowej niemieckiej demokracji? Czyż działacze niemieckiej Frakcji Czerwonej Armii (*Rote Armee Fraktion*, RAF) w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. nie narażali się dla osiągnięcia zamierzonych celów ideologicznych, kiedy napadali na banki, organizowali zamachy bombowe, mordowali przedsiębiorców, urzędników i polityków? To również świadectwo zaangażowania związanego z wiarą w inną przyszłość. To świadectwo sprzeczne jest jednak z elementarnymi wyznacznikami zasad funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego i państwa demokratycznego. Jest wyrazem ekstremizmu w dążeniu do celów wyznaczonych przez radykalną ideologię, czy to komunistyczną, czy też nazistowską.

Refleksja dotycząca tego rodzaju logiki dowodzi zatem, że świadectwo wiary może zostać złożone w celu „demokratyzowania demokracji" i poprawy jakości życia w imię interesów ogólnospołecznych, jak i w imię celów sprzecznych z postanowieniami konstytucji państw demokratycznych. Jeśli zatem radykalizm ideologiczny łączy się z ekstremizmem w działaniu, to już w swej istocie stanowi o zagrożeniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a nie wyłącznie porządku publicznego. Jeśli jednak radykalne żądania ruchów i partii wyrażają potrzeby i interesy ogólnospołeczne, niegodzące w życie i wolność innych ludzi, a zmierzające do poprawy oraz rozwoju społeczeństwa i ludzkości, to choć wyrażane w formie ekstremistycznej, stanowią li tylko zagrożenie dla porządku publicznego. Przy tym należy jednak zastrzec, że tak rozumiane radykalne cele nie mogą być osiągane środkami godzącymi w życie i wolność innych ludzi.

Logika przywództwa

Z logiką świadectwa łączy się kryterium typu i form przywództwa ruchu społecznego lub partii politycznej, w szczególności zaś charyzmatyczności lidera. Jak pisze Piotr Sztompka, charyzma może być doświadczana przez jej nosicieli, dając im poczucie wyjątkowej mocy, ale i może być zauważana przez innych, tych, którzy przypisują ją pewnym osobom. Zarówno jej subiektywne poczucie, jak i jej przypisanie wzmacniają się wzajemnie, tworząc prawdziwie charyzmatyczne osoby. Przywódcy charyzmatyczni są wymagający i autokratyczni. Utrzymują dystans wobec zwolenników, uczniów i pomocników, co podkreślają różnymi rekwizytami np. mundurem czy przemowami w dużych salach z wysokimi mównicami. Podejmują niecodzienne działania, których celem jest udowodnienie ich specjalnej mocy. Są wysoce dogmatyczni, fanatycznie oddani realizacji projektów i nie tolerują krytyki. Izolują się od nieprzychylnych zwrotów w opinii publicznej przez ustanawianie kręgów fanatycznych zwolenników, którzy są źródłem fenomenu myślenia grupowego, przejawiającego się w przekonaniu o niezniszczalności, omnipotencji, mądrości i słuszności[12].

Znaczenie charyzmatycznego przywództwa, podobnie zresztą jak znaczenie radykalizmu i ekstremizmu politycznego, rośnie w okresach kryzysu społecznego. Wtedy to podważane są przyjęte style życia, reguły i prawa. Dyskredytowane są elity rządzące i odrzucane są tradycje. Wówczas jedyne możliwe do zaakceptowania źródło władzy można odnaleźć poza porządkiem społecznym. W takich okresach otwartość na charyzmę właściwa jest również masom społecznym. Charyzmatyczni przywódcy zaspokajają bowiem trzy potrzeby psychologiczne społeczeństwa doby kryzysu:

- potrzebę bezpieczeństwa, którego gwarantem ma być „ojciec" biorący sprawy w swoje ręce;
- skłonność do szukania rekompensaty za osobiste niepowodzenia przez emocjonalną identyfikację z wielkim bohaterem i czerpanie dumy z jego czynów;
- pragnienie uniknięcia zaangażowania i odpowiedzialności w warunkach anomijnych, przez delegowanie ich na silnego przywódcę[13].

Przywództwo jest jednym z najważniejszych czynników jednoczących ruch społeczny lub partię polityczną[14]. Dla psychologii społecznej przywódca to

[12] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 251–252.
[13] *Ibidem*, s. 252.
[14] V. Aumer, *Jednoczące znaczenie przywódcy*, „Wrocławskie Studia Politologiczne", nr 11, 2010, s. 5–26.

najsilniejsza i najbardziej wpływowa jednostka w grupie, odpowiedzialna za wybór celów i kierunku działań. Styl przywództwa może mieć charakter luźny i zorientowany na ludzi, lub surowy i zorientowany na zadanie[15]. Przywódca może być prorokiem, wyzwolicielem, rewolucjonistą, strażnikiem albo reformatorem[16]. Może być także „zboczeńcem" podnormalnym lub nadnormalnym, jak pisał przed laty Florian Znaniecki w dziele pt. *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*: „Jak człowieka normalnego cechuje dążenie do utrzymania normalności lub powrotu do niej po jakimś nadnormalnym lub podnormalnym epizodzie, jak zboczeniec podnormalny ma stałą skłonność do buntowania się przeciwko każdemu porządkowi dla swej subiektywnej swobody, tak zboczeniec nadnormalny ma stałą skłonność do obiektywnego przekształcania wszelkich porządków, z którymi się styka, wszelkich systemów, w których uczestniczy"[17]. U zboczeńców nadnormalnych buntowniczość nie wiąże się z subiektywnym przystosowaniem, ale z obiektywną ważnością porządku. Podnormalny zboczeniec rozwiązuje swój problem przez osobiste wyłączenie się z porządku, a zboczeniec nadnormalny zmienia sam porządek, np. pracownik jako zboczeniec podnormalny, nie mogąc przystosować się do systemu kapitalistycznego, ucieka od niego, staje się włóczęgą lub złodziejem, a zboczeniec nadnormalny, np. prekursor anarchizmu Pierre Joseph Proudhon, planuje, pisze i działa dla zmiany ustroju[18]. W ten sposób przywódca będący zboczeńcem nadnormalnym, nie osiągając swych maksymalistycznie ujmowanych celów, przyczynia się do reformowania systemu społecznego, przemian cywilizacyjnych i rozwoju świata. Jednakże przywódca ekstremistyczny – zboczeniec, którego określić można mianem innym niż uczynił to cytowany Florian Znaniecki – nienormalny, może być także przyczyną regresu społecznego, naruszenia fundamentalnych wartości demokracji i społeczeństwa obywatelskiego oraz protagonistą w tworzeniu państwa totalitarnego.

Logika demagogii i populizmu

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a w dalszej perspektywie także dla ładu międzynarodowego, może być lider ruchu, który jest jednocześnie demagogiem. Demagog to kusiciel zbiorowości, ten,

[15] R. J. Crisp, R. N. Turner, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 134.

[16] J. J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2002, s. 135.

[17] F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974 (przedruk wydania z 1934 r.), s. 326.

[18] *Ibidem*, s. 324–325.

kto szachuje jednostki i zespoły głosem ludu. Demagogią jest posługiwanie się w polityce hasłami i symbolami obliczonymi na wzbudzenie emocji, nastawienie na tani poklask, licytacja obietnicami najczęściej bez pokrycia i mglistymi, a także wysuwanie i eskalacja żądań równie popularnych i atrakcyjnych, jak i nierealnych i nieodpowiedzialnych[19]. Demagog, który bazuje na zbiorowych obawach, mitach i resentymentach, wykorzystujący je w walce o władzę przy „użyciu" ludu, staje się zatem niebezpieczny. Z ludu czyni bowiem przedmiot, a nie podmiot. Owładnięty mitami lud podąża za nim i przypomina barany idące na rzeź, zwłaszcza wówczas, kiedy demagog zdobywszy władzę utrwala ją, prowadząc agresywną politykę wewnętrzną i zewnętrzną.

Demagogia staje się szczególnie niebezpieczna we współczesnych społeczeństwach ery globalizacji, kryzysu demokracji i postępującego spadku poziomu aktywności obywatelskiej. Jak uznał Mirosław Karwat, jest możliwa, kiedy zbiorowość jest tłumem lub agregatem, albo całością zdezintegrowaną, nie zaś wspólnotą świadomą i kontrolującą swych członków. Jest także możliwa wówczas, kiedy rywale polityczni nie są dopuszczani do głosu, oraz w sytuacjach, które coraz częściej są właściwe opiniom wyborców w państwach demokratycznych, kiedy są oni zmuszeni wybierać z menu, w którym „na bezrybiu i rak ryba"[20].

Bliskie pojęciu „demagogia" jest pojęcie „populizm". Nie są one jednak synonimami. Demagogia odnosi się do socjotechniki, którą stosują nie tylko orientacje populistyczne. Populizm odnosi się zaś do typu mentalności i dążeń społecznych, tendencji kulturowych, ideologicznych i ustrojowych, masowych ruchów społecznych, które są zespolone stereotypem i mitem ludu, narodu, „prostych ludzi"[21]. Zdaniem Marii Marczewskiej-Rytko, populizm jest ruchem występującym przeciwko elitom politycznym, ruchem antyinteligenckim, proponującym proste rozwiązania trudnych spraw, mogącym cechować się nietolerancją i ksenofobią[22]. Populizm realizowany, czyli w okresie po zdobyciu władzy, chwieje podstawami demokracji dla zachowania samego siebie. Charyzmatyczny przywódca dla utrzymania władzy kieruje się przeciwko ludowi, który do władzy go wyniósł. To skutkuje ewolucją ustrojową w kierunku autorytaryzmu. Autorytaryzmy są zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a w nim interesu publicznego.

[19] M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 102–103.
[20] *Ibidem*, s. 116–117.
[21] M. Karwat, *O demagogii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006, s. 9.
[22] M. Marczewska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.

Są też zagrożeniem dla ładu międzynarodowego, wszak współistnienie demokracji jest dużo łatwiejsze niż zachowanie pokoju między autorytaryzmami albo demokracjami i autorytaryzmami.

Logika paradoksów demokracji

Demokracja nie jest wolna od paradoksów. Zdaniem Mirosława Karwata opiera się na prawnie zagwarantowanych wolnościach obywatelskich, wyborczej legitymizacji władzy, kontroli społecznej nad rządzącymi, zwłaszcza nacisku opinii publicznej i środków przekazu, tolerancji dla inaczej myślących, czy też rotacji sił rządzących. Jednakże instytucje i procedury to warunki niezbędne, ale niewystarczające dla autentycznej demokracji. Do jej funkcjonowania konieczny jest adekwatny typ mentalności społecznej, utrwalone i powszechne nawyki oraz obyczaje polityczne, zwłaszcza zaś spontaniczna i autentyczna aktywność obywatelska. Oparcie ładu politycznego na takich regułach zapewnia wzajemną harmonizację dążeń partykularnych i uzgodnienie ich z dobrem ogółu w trybie nierepresyjnym, ale też niemanipulacyjnym. Demokracje to także systemy pluralistyczne, którym właściwa jest swoboda manifestowania odmienności, pod warunkiem, że nie godzą one w godność człowieka, własność, bezpieczeństwo współobywateli i elementarne zasady ładu państwowego. Wreszcie, demokracje to państwa, w których zasadą organizacji i regulacji życia społecznego jest policentryzm, a więc rozproszenie, rozdzielenie i wzajemne zrównoważenie ośrodków kierowniczych i układów odniesienia w różnych dziedzinach życia społecznego i na różnych poziomach organizacji społecznej[23].

Czy zatem demokracja może być zagrożeniem dla samej siebie, bezpieczeństwa kraju i ładu międzynarodowego? Wydaje się, że za sprawą właściwych jej paradoksów, jest to możliwe.

Przynajmniej trzy z wymienionych wyżej wartości ulegają współcześnie degeneracji. Pierwszą z nich jest policentryzm. W sytuacji kiedy jedna z partii politycznych wygrywa wybory bezwzględnie, tworzy rząd. Na czele rządu staje lider partii mającej większość mandatów parlamentarnych. Wówczas nie może być skutecznie realizowana zasada rozdzielności władzy ustawodawczej i wykonawczej, a także kontroli egzekutywy przez legislatywę, wszak posłowie ze zwycięskiej partii nie będą kontrolowali swojego lidera.

[23] M. Karwat, *Kryteria demokratyzmu postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, „Społeczeństwo i Polityka", nr 1(2), 2005, s. 50–56.

Nie na tym jednak polega zagrożenie dla policentryzmu. Polega ono raczej na tym, że zwycięska partia może zechcieć zrewanżować się kołom biznesowym za wsparcie, lub też sama może zechcieć wpływać, albo zawładnąć gospodarką. Wówczas radykalne cięcie „węzła gordyjskiego" może wydać się atrakcyjnym rozwiązaniem tej patowej sytuacji, co z kolei prowadzić może do postrzegania ruchów ekstremistycznych jako atrakcyjnych i tych, które jako jedyne są zdolne do przezwyciężenia tej patologii.

Drugim paradoksem demokracji jest tolerancja. Jeśli przyjąć, że tolerancja jest jedną z wartości, na których opiera się demokracja, to już tylko krok do tolerancji ekstremizmu, a więc tolerancji nietolerancji. Nietolerancja ekstremizmu może powodować zarzut ekstremistów dotyczący tego, ze demokracja nie toleruje inności, a więc pluralizmu. Zatem dyskredytowanie demokracji (choć opartej na wartościach wolności i godności człowieka) może być sposobem wykorzystywanym przez demagogów w imię zachowania demokracji, choć w istocie przeciwko niej.

Demokracja degeneruje się także z powodu postępującego braku aktywności obywatelskiej. Sprzyja temu konsumpcjonizm i zanikająca wspólnotowość życia społecznego. Konsumpcjonizm sprzyja apatii, ta zaś, za sprawą bierności społecznej, sprzyja partiom radykalnym i ekstremistycznym. Zanik wspólnotowości, tendencje, które powodują, że społeczeństwo staje się, jak stwierdzono wyżej, bardziej zatomizowanym tłumem niż wspólnotą, sprzyjają demagogom. Ci traktują lud jak instrument, sami natomiast mogą nie być wolni od skłonności ku władzy totalnej. Ta jest zagrożeniem dla interesu publicznego, przez to bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a w dalszej perspektywie dla ładu międzynarodowego.

Logika prowokacji

Ruchom i partiom ekstremistycznym sprzyjać mogą nie tylko paradoksy demokracji, ale także działania własne, podejmowane w ramach stosowanych socjotechnik. Należy przy tym zastrzec, że przeciwnicy systemu nie chcą i nie potrzebują legitymizacji. Trudno bowiem, aby legitymowali się według zasad systemu, którego legitymację sami podważają. Potrzebują natomiast akredytacji, czyli zdobycia własnej bazy społecznej i poważnego potraktowania przez siły reżimowe[24]. Służyć temu mogą prowokacje,

[24] M. Karwat, *Akredytacja w życiu społecznym i politycznym*, Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009, s. 137.

czasem drastyczne i okrutne. Mogą to być np.: zamachy, publiczne zabójstwa, porwania, więzienie zakładników, rytualne egzekucje, skrytobójcze mordy, napaści bojówkarskie, akty wandalizmu, zamieszki, tumulty, lincze, pogromy[25]. Polityczni outsiderzy potrzebują prowokacji po to, aby zaznaczyć swoją obecność, zaabsorbować sobą uwagę opinii publicznej i głównych sił politycznych, aby środkami niewspółmiernymi do własnych sił i skali poparcia zwiększyć swoje znaczenie. Analiza działań niekonwencjonalnych, przeciwnych uznanym wartościom moralnym, konwenansom, obyczajom i prawu, wskazuje, że wbrew pozorom jest w nich mniej żywiołowości niż kalkulacji. „Prowokacyjna taktyka pozwala szachować silniejszych od siebie, utrzymywać ich w stanie niepewności, a nawet dezorientacji i obaw przed możliwym zagrożeniem, tym samym wiązać siły przeciwników i uzyskać status języczka u wagi"[26].

Logika relatywnej deprywacji i mobilizacji zasobów

Metody i narzędzia stosowane przez ruchy społeczne i partie polityczne są właściwym kryterium analizy form i skuteczności ich działań. Nie są jednak wystarczające w zakresie badań nad możliwością powstania i zaistnienia ruchów. Temu służyć mogą koncepcje wyjaśniające przyczyny ich powstawania. Pierwszą z nich jest teoria napięcia społecznego. Wyjaśnia ona, że czynnikiem wpływającym na pojawienie się ruchu jest konflikt społeczny, wynikający ze zróżnicowania strukturalnego społeczeństwa. Ponadto, aby powstał ruch to według Rodneya Starka pojawić się muszą w kolejności: poczucie niezadowolenia, nadzieje i oczekiwania, zdarzenie inicjujące oraz sieć powiązań między jednostkami będącymi w podobnym położeniu. Zgodnie z koncepcją relatywnej deprywacji ruchy społeczne generowane są przez nierówności społeczne, polityczne, kulturowe oraz poczucie upośledzenia i marginalizacji pewnych grup społecznych. Z kolei w koncepcji mobilizacji zasobów John D. McCarthy i Mayer W. Zald wyjaśniają, że do powstania ruchu konieczne są zasoby. Mogą nimi być np.: powiązania liderów, finanse, lub struktury organizacyjne[27]. Zasobem mogą

[25] M. Karwat, *Teoria prowokacji. Analiza politologiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 393–394.

[26] *Ibidem*, s. 207.

[27] Z. Kantyka, *Ruchy społeczne jako podmioty polityki. Rozważania definicyjne*, w: S. Wróbel (red.), *Teoretyczne problemy ruchów społecznych i politycznych*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2011, s. 15.

być także cele, które atrakcyjnie opakowane sprzyjają rekrutacji. Zgodnie z tą koncepcją powstanie ruchu spowodowane jest nie tylko żalami lub pragnieniami społecznymi. Powodów jest więcej: po pierwsze, potencjalni uczestnicy ruchów postrzegani są tu jako analizujący koszty i korzyści w znaczeniu jednostkowych podniet oraz zbiorowych bodźców. Jeśli zatem korzyści rosną, to skłaniają do uczestnictwa w ruchu. Po drugie, ważny element stanowi organizacja, która obniża koszty uczestnictwa. Jest ważna w procesie rekrutacji i zwiększa szanse sukcesu. Po trzecie, istotną rolę w zachęcaniu do uczestnictwa w ruchu stanowi oczekiwanie sukcesu, co wiąże się np. ze strukturą możliwości politycznych, sympatykami i wpływowymi sprzymierzeńcami, jako czynnikami zwiększającymi szanse powodzenia[28].

Błędem byłoby przyjąć tylko jedną z wymienionych koncepcji jako prawdziwą. Należy je traktować raczej jako komplementarne, a w analizie zagrożeń ekstremizmem politycznym dla bezpieczeństwa wewnętrznego państw i ładu międzynarodowego wykorzystać zarówno wskaźniki niezadowolenia społecznego, poczucia deprywacji, jak i zasobów finansowych i organizacyjnych, w tym powiązań międzynarodowych ruchów społecznych i partii politycznych. Nie należy także lekceważyć uwarunkowań kulturowych, w których ruch ekstremistyczny może zaistnieć. Te również mogą sprzyjać kontestacji systemu politycznego, lub zniechęcać do niej. Istotna wydaje się także analiza zagrożeń ekstremizmami uwzględniająca nie tyle poziom ubóstwa społecznego, ile poziom strat materialnych i niematerialnych, wynikających z pauperyzacji lub utraty pozycji grup społecznych. To lęk przed utratą pozycji społecznej i korzyści materialnych może powodować społeczne wzburzenie. Stąd ekstremizm może zyskiwać akceptację w społeczeństwach zamożnych, ale ulegających pauperyzacji[29].

Logika sprzeczności globalizacji

Rozwojowi ekstremistycznych ruchów społecznych i partii politycznych towarzyszy logika globalizacji, która sama w sobie jest wielowątkowa, ale i cechująca się wewnętrznymi sprzecznościami. Te sprzeczności to m.in.: homogenizacja i heterogenizacja, integracja i dezintegracja (*fragtegracja*), osłabianie i wzmacnianie poczucia własnej odrębności (*glokalizacja*), wzrost

[28] B. Klandermans, S. Tarrow, *Mobilizacja w ruchach społecznych. O syntezie koncepcji europejskich i amerykańskich*, w: K. Gorlach, P. H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 67–69.

[29] Zob. szerzej: S. Wróbel (red.), *op.cit.*

biedy, ale i bogactwa, koncentracja władzy i jej rozproszenie, relatywizm i otwartość oraz nasilenie trybalizmów, fundamentalizmów, fanatyzmów, rozpowszechnianie demokracji przy jednoczesnym jej osłabieniu, uniwersalizacja i dywersyfikacja kulturowo-cywilizacyjna (*fraglizacja*)[30].

Dla rozwoju ekstremistycznych ruchów społecznych szczególnie istotna jest pozycja władzy politycznej w dobie globalizacji. Zmienia się bowiem rola państwa narodowego, a jego tradycyjne funkcje, także te związane z bezpieczeństwem socjalnym i obronnością, ewoluują. Coraz większe znaczenie w stosunkach międzynarodowych zyskują instytucje finansowe i transnarodowe korporacje, a władza we współczesnym świecie staje się anonimowa. To powoduje, że ruchy społeczne mają trudności ze zdefiniowaniem przeciwnika i obiektu, wobec którego należy stawiać żądania. Wpływa to negatywnie na możliwość osiągania założonych celów ruchu. Z drugiej strony państwa stają się słabsze i niewydolne w realizowaniu swoich funkcji. Skutkiem tego może być traktowanie ich jako „instytucji ochrony" dla interesów korporacji, albo też jako mających ograniczony wpływ na walkę z ruchami ekstremistycznymi.

Niemiecki socjolog Ulrich Beck, analizując zmieniające się znaczenie państwa narodowego we współczesnym świecie, uznał, że rola władzy opozycyjnej wobec „sprawców" globalizacji przypada obecnie nie państwom, ale globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Zatem władza przeciwstawiania się przysługuje politycznemu konsumentowi, bo społeczność konsumencka to realnie istniejąca społeczność światowa[31]. To powoduje, że badacz, który podejmuje się analizy ruchów społecznych w kontekście zagrożeń bezpieczeństwa (dla państwa lub świata) staje przed nowymi wyzwaniami, w minionych epokach nieznanymi.

Z tym wiąże się problem funkcjonowania ruchów społecznych wykorzystujących internet do swojej działalności. Stał się on narzędziem walki za pomocą *netstrikingu*, ale też doskonałym środkiem rozpowszechniania ekstremistycznych idei, wiedzy o ruchach, tworzenia sieciowych struktur organizacyjnych ruchów, organizowania akcji za pomocą forów oraz narzędziem rekrutacji uczestników ruchów i członków partii politycznych. Choć represje instytucji państwowych nakierowane na internet mają ograniczoną

[30] E. Polak, *Ekspansja komercyjnej kultury konsumpcyjnej jako jeden z przejawów globalizacji*, w: A. Chodubski, E. Polak (red.), *Stawiać pytania szukać odpowiedzi. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Urszuli Świętochowskiej*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2008, s. 467; E. Polak, *Wpływ globalizacji na system demokratyczny*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe", vol. 2, nr 1, 2003, s. 23.

[31] U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 26–27.

skuteczność, to on sam jest także źródłem wiedzy dla państwa o ruchach i partiach ekstremistycznych, a także o nastrojach społecznych, które transformowane w działania mogą podważać system bezpieczeństwa wewnętrznego bądź porządek publiczny w państwie.

Globalizacja jest epoką, której konsekwencje trudno przewidzieć. Konstruowanie scenariuszy przyszłości jest obarczone dozą przypuszczeń i błędów, która nie była nigdy do tej pory tak znacząca. Niepewność przyszłości świata dotyczy kwestii materialnych, w tym rozwoju albo regresu światowej ekonomiki. Odnosząc się do sprzeczności gospodarki, Ulrich Beck pisał, że „najbardziej przekonującym i wytrwałym przeciwnikiem globalnej gospodarki finansowej jest ostatecznie ona sama"[32]. Ale niepewność przyszłości dotyczy także zagrożeń wojnami, w tym z użyciem broni nuklearnej, katastrofami ekologicznymi, epidemicznymi i kosmicznymi[33]. Ta niepewność przyszłości wpływa na funkcjonowanie jednostki ludzkiej jako istoty poszukującej wsparcia i właśnie pewności życia. I choć tego typu refleksje właściwe są filozofii, religioznawstwu i antropologii kulturowej, to nie należy ich ignorować także w nauce o bezpieczeństwie, socjologii i politologii. Bowiem w świecie, w którym człowiek nie znajduje pewności jutra, czuje się zagubiony i przerażony szybkością zmian w jego otoczeniu, idee ekstremistyczne przyswajane bywają jako atrakcyjne i dające (relatywnie prostą) odpowiedź na pytania nurtujące współczesnych ludzi. Groźniejsze jednak wydaje się szukanie ukojenia w ruchach fundamentalistycznych, odwołujących się do konkretnych religii, dających odpowiedzi, których nie daje świat doczesny, materialny i świecki.

Studium przypadku[34]

Kryterium radykalizmu i ekstremizmu negatywnych i pozytywnych celów aktywności, a także deklarowanych, praktykowanych lub niedeklarowanych

[32] U. Beck, *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 107.

[33] Zob. też: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

[34] Zob.: P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, Difin, Warszawa 2013; P. Malendowicz, *Ultralewica a współczesność. Idee, programy, praktyka*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Piła 2006; P. Malendowicz, *Antysystemowe ruchy społeczne i partie polityczne w Polsce doby transformacji politycznej*, w: P. Malendowicz, Ł. Popławski (red.), *Polska po 1989 r. Ćwierć wieku przemian politycznych*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Piła 2014, s. 95–110.

metod działania, spełniają ruchy, takie jak m.in. komunistyczny, anarchistyczny i narodowy w połączeniu z grupami subkulturowymi o proweniencji chuligańskiej. Czy stanowią one zagrożenie dla bezpieczeństwa państw i ładu międzynarodowego? Odpowiedź na to pytanie nie jest i nie może być jednoznaczna. Jeśli bowiem współcześnie radykałowie i ekstremiści nie stanowią tego rodzaju zagrożenia, to nie znaczy, że takim zagrożeniem nie mogą być w nieokreślonej przyszłości.

Ruch komunistyczny w Polsce początku XXI w. zorganizowany był w kilkunastu inicjatywach, takich jak: Komunistyczna Partia Polski reprezentująca myśl marksistowsko-leninowską, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza również odwołująca się do tego kierunku myślowego, Nurt Lewicy Rewolucyjnej i Grupa na rzecz Partii Robotniczej będące organizacjami trockistowskimi, Pracownicza Demokracja reprezentująca koncepcję tzw. socjalizmu oddolnego, Grupa Inicjatywna Polskiej Partii Klasy Robotniczej, odwołująca się do maoizmu.

Anarchiści w Polsce zorganizowali się w wielości nielicznych grup i przede wszystkim w sekcjach Federacji Anarchistycznej, która powstała pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Działali ponadto w strukturach związków zawodowych, jak np. Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza i Związek Syndykalistów Polski.

Narodowcy zrzeszeni byli w dziesiątkach organizacji, stronnictw, partii politycznych, wśród których najistotniejszą, z punktu widzenia proponowanego programu oraz aktywności politycznej, była struktura Narodowe Odrodzenie Polski. Grupy narodowców, podobnie jak komunistów i anarchistów, działały także w kręgach redakcyjnych czasopism i portali internetowych.

Kierując się logiką liczb należy stwierdzić, że żaden z wymienionych ruchów nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i ładu międzynarodowego. Niemniej jednak grupy kibicowsko-chuligańskie, które przenikały do ruchu narodowego niejednokrotnie podczas jego manifestacji naruszały porządek publiczny, czego przykładem są coroczne starcia z policją w dniu Święta Niepodległości. Podobnie rzecz się ma z anarchistami, z którymi policja ścierała się podczas wystąpień warszawskich, ale także w innych miastach. To jednak świadczy o zagrożeniu dla porządku publicznego w związku z analizą dokonaną opartej na logice szkód.

Zgodnie z logiką świadectwa ruchy te należy analizować w kontekście zaangażowania poszczególnych jednostek je tworzących na poziomie znacznie przewyższającym zaangażowanie społeczne. Uczestnicy tych ruchów, a w szczególności ich liderzy, nierzadko inicjowali, tworzyli i rozwijali aktywność na wielu płaszczyznach. Mimo tego, zgodnie z logiką przywództwa,

ruchy te nie dysponowały silnym przywództwem i liderami, których można nazwać charyzmatycznymi. W aktywności propagandowej nie były one wolne od demagogii, ale nie wszystkie należy określić mianem populistycznych. Choć takimi nie musiały być, to jednak konsekwencją przejęcia władzy przez, np. komunistów i narodowców mógłby być autorytarny system polityczny.

Zgodnie z logiką paradoksów demokracji ruchy te skwapliwie wykorzystywały jej sprzeczności. W przypadku anarchistów działały struktury legalne, jak np. wymieniony Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza, choć sam anarchizm, w tym anarchosyndykalizm, jest z istoty antypaństwowy. Komuniści z kolei działali zgodnie z prawem w ramach Komunistycznej Partii Polski. Wątpliwości rodzi jednak analiza treści przepisów konstytucyjnych w konfrontacji z deklarowanymi celami partii, które występują już w jej nazwie. Podobnie z portalami internetowymi, które propagują treści komunistyczne.

Metody działalności analizowane w ramach logiki prowokacji nie pozwalają na jednoznaczne wskazanie stopnia zagrożeń ze strony ruchów ekstremistycznych. Za typową prowokację wobec instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego można uznać wspomniane wystąpienia narodowców i chuliganów w czasie Święta Niepodległości. Prowokacją mogą być święta celebrowane przez ruch komunistyczny. Zamachy bombowe i zabójstwa dokonywane przez ugrupowania lewackie w Europie Zachodniej należą już do przeszłości. Podobnie z ekstremistyczną działalnością anarchistów, którzy na przełomie XIX i XX w. dokonywali zabójstw prezydentów, królów, premierów, policjantów i urzędników państwowych. Współcześnie tego typu prowokacje właściwe są nielicznym strukturom organizacyjnym ruchu anarchistycznego w Europie, jak włoska Nieformalna Federacja Anarchistyczna (*Federazione Anarchica Informale*, FAI), która od 2003 r. przeprowadzała akcje, wśród których najważniejsze to wysadzenie bomb w okolicy domu przewodniczącego Komisji Europejskiej Romano Prodiego oraz ataki na obiekty policji, wojska i instytucji europejskich. W Polsce tego typu działania właściwe były Ludowemu Frontowi Wyzwolenia, działającemu na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. m.in. w Gdańsku i Grudziądzu.

Na aktywność ruchów ekstremistycznych może wpłynąć otoczenie społeczne, a w szczególności poczucie niezadowolenia i pauperyzacja społeczna. Nie sprzyjają utrwalaniu demokracji rosnące dysproporcje społeczne, a przede wszystkim zawężająca się klasa średnia, czyli ludzie średniozamożni w państwach rozwiniętych i jednocześnie świadomie aktywni

obywatelsko. Ale poza rosnącym poczuciem niezadowolenia do zaistnienia ruchu społecznego niezbędne są zasoby. Nie dysponują nimi polskie ugrupowania narodowe, komunistyczne i anarchistyczne. Nie dysponują znaczącymi zasobami medialnymi, choć współcześnie problem dostępu do środków przekazu za sprawą internetu nie jest istotną przeszkodą w rozpowszechnianiu propagandy. Ruchy te dysponują jednak zasobem, jakim są ich powiązania międzynarodowe. Polscy anarchiści wprawdzie nie uczestniczyli w nieaktywnej strukturze, jaką jest Międzynarodówka Anarchistyczna (*International of Anarchist Federations*, IAF), ale współtworzyli anarchosyndykalistyczne Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników (*International Workers' Association*, IWA). Komuniści, a zwłaszcza trockiści, uczestniczyli w takich międzynarodowych strukturach, jak np. Zjednoczony Sekretariat IV Międzynarodówki (*United Secretariat of the Fourth International*, USFI), Komitet na rzecz Międzynarodówki Robotniczej (*Committee for a Workers' International*, CWI), Tendencja Międzynarodowego Socjalizmu (*International Socialism Tendency*, IST). Narodowcy tworzyli Międzynarodową Trzecią Pozycję (*International Third Position*, ITP). Dla bezpieczeństwa państwa zagrożeniem wydają się inne międzynarodowe inicjatywy z polskimi sekcjami, tworzone w internecie i nawołujące do przemocy. Internet jest bowiem sprzecznością samą w sobie – jest przestrzenią wolności, ale i wolności do agresji. To już jednak sprzeczność globalizacji.